

Czy jedzenie psów to barbarzyństwo? Zależy gdzie..

27 sierpnia 2023

Poseł Konfederacji Dobromir Sośnierz wskazywał na antenie telewizji, że hipokryzją jest biadolenie nad losem jednego rodzaju zwierząt, a całkowity brak współczucia dla krów, świń czy innych zwierząt hodowanych na ubój. Sośnierz mówił też, że państwo nie powinno regulować tego co ludzie jedzą. Wygląda na to, że słowa posła zostały źle zrozumiane, a teraz są celowo wyrywane z kontekstu.

W wielu krajach zwierzęta cieszą się takim samym szacunkiem bez względu na to, czy są psami, węzami, szczurami czy krowami i są od wieków wykorzystywane do zaspokajania głodu ludzi. Oto reportaż z wyspy Sulawesi w Indonezji. Autor pokazał, że tamtejsza chrześcijańska mniejszość tradycyjnie wykorzystuje mięso wszelkich zwierząt w kuchni.



Psy przeznaczone na mięso są hodowane specjalnie w tym celu i nie przeszkadza to ludziom konsumującym je, by posiadać psa jako domowego przyjaciela. Dzikusy? Podobnie Polacy jedne ptaszki hodują jako domowe zwierzaki (papużki czy kanarki), a inne ptaszki hodują na mięso (kurczaki czy indyki). Żaden akwarysta nie zjada swoich ukochanych ryb z akwarium, ale chętnie zje karpia na Wigilię czy inną smażoną rybkę w nadmorskim kurorcie.

Tak samo niektórzy Azjaci, którzy w domu trzymają psa jako domowego zwierzaka, nie pomyślą nawet o tym, żeby go zjeść czy skrzywdzić, ale na targu kupią mięso z innego psa (na ogół specjalnej rasy hodowanej na mięso), by go przyrządzić na kolację.

Polacy powinni chyba spojrzeć głęboko w lustro.

Autorstwo: Ludowy
Źródło: WolneMedia.net